HARC·MISTRZ

ORGAN GŁÓWNEJ KWATERY HARCERZY
POZA GRANICAMI KRAJU

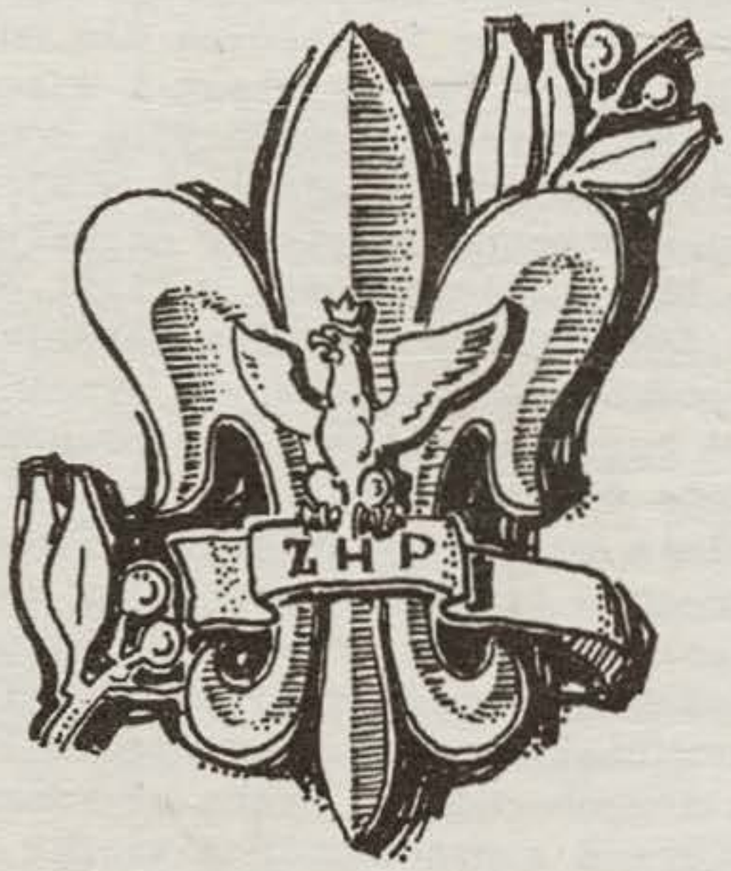

archiwum

ROK II LIPIEC 4(7)
LONDYN 1950

Dr M. Grażyński
Przewodniczący Z.H.P.

NOWE PRAWO I PRZYRZECZENIE ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO W POLSCE

Zapowiadana oddawna zmiana prawa i przyrzeczenia harcerskiego w Polsce, stała się faktem dokonanym. Już sama procedura, jaką zastosowano, przy jej ogłoszeniu, jest w swej istocie niezmiernie charakterystyczna i rzuca światło na istniejące w Kraju powiązanie organizacyjne. Czytamy bowiem w ogłoszonym w tej sprawie komunikacie urzędowym co następuje: "Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej i Naczelnictwo ZHP w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty, uchwałą z dnia 25 maja 1950 roku zatwierdziły nowe prawo i przyrzeczenie harcerskie. Naczelnictwo ustaliło, jako datę wprowadzenia w życie nowego prawa i przyrzeczenia 1 czerwca - międzynarodowy dzień dziecka."

Jak z powyższego tekstu wynika, ustalenie nowego prawa i przyrzeczenia zostało dokonane przez awangardową organizację wojującego komunizmu - Związek Młodzieży Polskiej oraz - nie przez Walny Zjazd ZHP, do którego statutowych uprawnień należało ustalenie tekstu prawa i przyrzeczenia - ale przez Naczelnictwo. Nie jest to bez znaczenia. W ten sposób bowiem ZHP stało się organiczną cząstką Związku Młodzieży Polskiej, a wyposażenie Naczelnictwa w konstytucyjne prawa Walnego Zjazdu jest zgodne z totalnym systemem rządów i organizacyj komunistycznych. Harcerstwo, jak o tem pisałem już w poprzednich swych artykułach, stało się podstawową bazą wychowania komunistycznego i ma sobie przydzielone zadanie wstępnej selekcji i zaprawy na wzór komsomolskiego "Pioniera".

Zgodnie z tezą Lenina, że religia jest opium narodów, wypruto z przyrzeczenia służbę Bogu a nadto wyeliminowano pomoc bliźniemu, będącą w naszym przyrzeczeniu odblaskiem Chrystusowego nakazu miłości bliźniego, jak siebie samego. Obecnie harcerz przyrzeka uroczyście wobec kolegów i narodu polskiego uczyć się i pracować dla dobra Ojczyzny i sprawy Socjalizmu, przestrzegać prawa harcerskiego i wszędzie służyć Polsce ludowej.

Aby zrozumieć naprawdę rewolucyjną doniosłość dokonanej zmiany, trzeba mieć w pamięci pojęcie socjalizmu w ujęciu leninowsko-stalinowskiej doktryny komunistycznej, ujętej w dogmatykę materializmu dziejowego i noszącej w sobie znamiona nowej religii, od której wszelkie odchylenia są traktowane, jako niedopuszczalna herezja. Nasi chłopcy i dziewczęta, ujęci w zdyscyplinowane do ostatecznych granic szeregi naszego nowego ZHP będą się uczyć tego socjalizmu oraz pracować dla jego utrwalenia i rozbudowy. Zaistnieje tu wręcz tragiczny konflikt między tą wiarą, która jeszcze dziś wypełnia po brzegi świątynie Pańskie, która przesyca atmosferę życia rodzinnego, a tą wiarą nową, która zamyka uczucia tęsknoty i myśl ludzką w żelaznych ramach doczesnego bytowania a młody entuzjazm wiąże li tylko z planem gospodarczej produkcji i technicznej doskonałości, budownictwem komunistycznym i jego pięcio lub sześcioletnimi planami. Podjęta została u samych podstaw próba oderwania najmłodszego pokolenia od tradycyjnych wierzeń a przez unicestwienie dotychczasowych zasad wychowania oderwanie Polski od chrześcijańskiej kultury Zachodu, i postawienia jej w awangardzie kultury wschodniej przeciw zachodniej. Nie należy się co do tego łudzić, że na tym właśnie odcinku istnieje największe niebezpieczeństwo i że tu właśnie a nie gdzie indziej będzie prowadzony zaciekły i nieubłagany atak i nacisk zorganizowanego w skali państwowej komunizmu.

archiwum

Wyrażone w przyrzeczeniu podstawowe cele są konsekwentnie przepracowane w dziewięcio-punktowym prawie oraz w dodanym do każdego z przepisów komentarzu urzędowym.Harcerz zatem nie tylko kocha Polskę ludową /czytaj komunistyczną/,ale ma i obowiązek zwalczania tych,co przynoszą jej szkodę.Jeżeli zatem spotka się w domu z innym poglądem niż oficjalnie głoszona doktryna Polski ludowej,to ma obowiązek czynnej z tym poglądem walki.Wystarczy na chwilę wmyśleć się w istotę tego prawa i dodanego doń objaśnienia,by zrozumieć potworność wynikających stąd konsekwencji,sięgających do znanych nam z Rosji wypadków delatorstwa przeciw własnym rodzicom i przeciw własnym braciom i siostrom.

W myśl brzmienia drugiego z kolei prawa,harcerz w szeregach postępowej młodzieży świata walczy o pokój i wolność narodów,co następnie wyjaśnia komentarz,w sensie umacniania przyjaźni z Związkiem Radzieckim, braterstwa z młodymi pionierami i przyjaźni z ludźmi pracy na całym świecie.Ale harcerz nie tylko ma obowiązek zacieśnionej do pewnej kategorii miłości,ale ma on nienawidzić wyzysk i pomagać walczącym o sprawiedliwość społeczną.Znamy aż nazbyt dobrze praktykę komunistycznej infiltracji,propagandy oraz metody politycznego działania,byśmy mieli jakiekolwiek złudzenia co do drogi,jaką będzie posługiwać się organizacja w swym działaniu wychowawczym,jeżeli chodzi o wewnętrzne nastawienie elementów miłości i nienawiści w duszach polskiej młodzieży w wieku od lat 7 - 15tu.Mieści się tu wyraźna próba uformowania komunistycznych janczarów.To też całe życie wewnętrzne ZHP ma być w ten sposób postawione,by harcerz wiedział,że komsomolski "Związek Młodzieży Polskiej"przewodzi całej polskiej młodzieży w pracy dla budowy socjalizmu; "w Związku Polskiej Młodzieży i w ZPM-owcach harcerz widzi swych starszych braci,razem z nimi pracuje i uczy się od nich oraz stara się być godnym przyjęcia w ich szeregi jak dorośnie."

W pozostałej części nowego prawa kładzie się nacisk na szacunek do ludzi pracy,na dobre postępy w nauce szkolnej,na poznanie przyrody i umiejętność gospodarowania jej siłami,wreszcie na zaprawianie się do pracy i obrony kraju oraz na koleżeńskość i rzetelność w stosunkach z towarzyszami pracy.

Należy stwierdzić,że całe prawo - w swych zasadniczych sformułowaniach - zostało całkowicie zmienione i nie przypomina wskutek tego dotychczasowego prawa harcerskiego.Natomiast w komentarzu spotykamy się jakby z dalekim echem tego prawa w takich stwierdzeniach jak naprzykład: harcerz jest odważny i wytrwały,zwalcza złe przyzwyczajenia,które osłabiają siłę i wolę; nie pali tytoniu,nie pije alkoholu.Nie tu leży jednak istota rzeczy,ale leży ona w tym głębokim nurcie,który bierze swój początek w wierze w absolutną prawdę doktryny komunistycznej,tworzącej granitową podstawę wszelkiej wiedzy,w nurcie,który płynie poprzez całe prawo harcerskie i oficjalny komentarz.Znajduje on swój wyraz w systemie i w próbie wplecenia młodzieży od najwcześniejszego wieku w akcję planowego budownictwa komunistycznego.

Kiedy padły ostatnie strzały w wojnie,kiedy mężowie stanu zwycięskich państw zasiedli do stołów konferencyjnych,przedstawiciele Zachodu dokonali zdrady nie tylko swych sprzymierzeńców,ale i wysuwanych przez świat zachodni zasad w tej nadziei,że da się utrzymać podział świata na ustalonej umownie linii,i że będzie można zachować pokój i prowadzić handel.Złudzenia te rozwiewają się,a dokonana zdrada coraz to gorsze przynosi owoce. Próbuje się obecnie tworzyć różne komitety wolnej Europy i ruchu europejskiego,a kampania radiowa narasta przy równoczesnych próbach obustronnego zbrojenia się i żarliwie prowadzonej pro-

NWH archiwum

pagandy. Na ścianach historii współczesnego świata niewidoma ręka wypisuje złowieszcze słowa przestrogi. Wszelka zwłoka grozi coraz to większym niebezpieczeństwem. To niebezpieczeństwo tkwi nie tylko w takim czy innym potencjale przemysłowo-militarnym, w takim czy innym uzbrojeniu ale i w wierze ujarzmionych narodów. Widzimy, że podjęta została wielka próba wykorzenienia wiary chrześcijańskiej i kultury zachodnio-europejskiej z serc młodych pokoleń oraz wypełnienia jej miejsca nową wiarą komunistyczną. Ten proces trzeba przerwać jak najrychlej, tu bowiem tkwi najtrwalsze a zarazem najwyższe niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwo to nadaje każdej walce charakter krucjaty, t.j. walki o święte cele, o wewnętrzne wartości duszy ludzkiej i o boskie przeznaczenie człowieka.

Dr. Michał Grażyński
Przewodniczący Z.H.P.

J.S.

PIĘCIOLECIE COFNIĘCIA UZNANIA RZĄDOWI RZECZYPOSPOLITEJ W LONDYNIE

Dzień 5 lipca 1945 roku, data cofnięcia uznania przez aliantów legalnemu Rządowi Polskiemu w Londynie, stał się dniem wyroku, na mocy którego nie tylko tysiące żołnierzy i obywateli polskich ale i liczna rzesza młodzieży skazana została na pozostanie na obczyźnie. Nie trzeba bowiem nikogo przekonywać - przynajmniej już dzisiaj - że kto był raz w Rosji, ten już nie mógł bezpiecznie wracać za żelazną kurtynę.

Polska, proporcjonalnie do swych możliwości, włożyła do Drugiej Wojny Światowej - wiele wysiłku. Wzięła bowiem na siebie niepodzielnie ciężar walki, przez co umożliwiła aliantom zachodnim dokończyć przygotowań wojennych, a Wielkiej Brytanii nawet obronić wyspę.-

Walki we Francji, w Narwiku, w Afryce, walki we Włoszech/Monte Cassino/ i zwycięstwo pod Falaise we Francji - oto karta dobrze spełnionego obowiązku wojennego.

Na tym tle czyn aliantów w Teheranie i Jałcie, zdradliwe odstąpienie Rosji niemal pół Polski, bez porozumienia się oddawanie cudzej własności, stało się czynem hańbiącym dla sprawców. Fakty te wstrząsnęły do głębi naszą psychiką i poderwały nasze zaufanie.

Niestety, jak łatwo to można było przewidzieć, za czynami polityków przyszła deprawacja i fałsz nietylko na ich społeczeństwa, ale nawet na sprawy młodzieżowe.

Pokój i zgoda za wszelką cenę, nienarażanie się silniejszemu, choćby ten popełniał zbrodnie nie pozostały bez fatalnego wpływu na tak piękną i pożyteczną organizację jaką jest skauting.

Zeszłoroczna Międzynarodowa Konferencja Skautowa, odmawiająca ze względów oportunistycznych uznania naszemu Harcerstwu, jednej z najliczniejszych i najstarszych organizacji, była wielkim głosem na alarm i niewątpliwym dowodem, że duch Teherańczyków i Jałtańczyków zniszczył nie tylko ideały Międzynarodowego Braterstwa Skautowego, ale zaprowadził je na tory fałszu i zakłamania.

Jakie jednak wnioski mamy z tego wyciągnąć - my wychowawcy harcerscy?!...Czyż mamy ugiąć się przed naciskiem, czyż mamy biernie pogodzić się z tym upadkiem? Czyż mamy hodować powierzoną nam młodzież w rozgoryczeniu, zniechęceniu i nieufności?!

archiwum

Nie. Wprost przeciwnie. Musimy walczyć o dusze młodzieży. I to nietylko młodzieży własnej, ale musimy włożyć wielki wysiłek społeczny w odbudowę Międzynarodowego Braterstwa Młodzieży - Braterstwa Skautowego.

Złemu może zaradzić tylko wygrana walka o Człowieka.

SCBR

O POTRZEBIE KSZTAŁCENIA STARSZYZNY HARCERSKIEJ

Harcerstwo na progu swego czterdziestolecia przeżyło w Kraju wielki wstrząs. Przyszedł on po wyczerpaniu paroletnią okupacją niemiecką i po wyjątkowych stratach, które poniosła starszyzna harcerska ginąc w więzieniach, obozach koncentracyjnych i w otwartej walce z bronią w ręku, szczególnie w Warszawie w 1944 roku.

O tym, jak wielkie zmiany wprowadza w Harcerstwie w Kraju reżym komunistyczny, jesteśmy stale informowani. Ale ten groźny stan rzeczy wymaga nie tylko stwierdzeń, ale i wyciągnięcia z nich właściwych wniosków i co większa, wzmożonego działania starszyzny harcerskiej, zarówno dla przygotowania tutaj, poza granicami Kraju, nowych kadr instruktorskich i jeszcze aktywniejszej pracy wśród młodzieży.

Bo kogoż ten stan Harcerstwa w Kraju może więcej boleć niż tych, którzy niejednokrotnie stali u kolebki harcerstwa, albo brali udział w pierwszych pracach organizacyjnych. Dzisiaj, gdy wielu naszych najbliższych przyjaciół - instruktorów zmarło, zginęło, albo męczy się jeszcze w więzieniach sowieckich - my, wolni, których los przy życiu pozostawił mamy tym większe, uwielokrotnione obowiązki, musimy być tymbardziej czynni, aby ich nieobecnych zastąpić.

Nie ma chwili do stracenia. Każdy dzień przynosi nowe fakty zdążające do zniszczenia Harcerstwa, do zdeprawowania młodzieży. Akcja każdego miesiąca w Kraju - wymaga przyrostu liczby instruktorów na obczyźnie.

Daleko idące zmiany, coraz bardziej upowszechniające się wśród młodzieży w Kraju, wymagają od nas prac programowych i to nie tylko dla naszej tutaj młodzieży rozproszonej po całym świecie, ale i takich i to przede wszystkim, które przy pierwszych sprzyjających warunkach, pozwoliłyby w Kraju na wychowanie jej we właściwym kierunku i uleczenie ran, jakie systemowi zadaje nieustannie wroga praca reżymu.

Ponieważ komuniści walczą najzawzięciej o najcenniejszą pozycję, bo o duszę pojedyńczego człowieka, o jego wiarę w Boga, o jego etykę, o moralność - i dążą do zniwelowania jednostki i do ulokowania jej w skomunizowanej masie - musimy odpowiedzieć na to walką o prawdziwego, wierzącego, etycznego i wolnego człowieka. Będzie to już zadaniem dla opracowujących programy, aby ten wielki sens włożyć w nieocenioną i wypróbowaną metodę harcerską.

Po powrocie do Kraju czeka nas reedukacja deprawowanej młodzieży - że jest ona możliwa, i że metoda harcerska daje znakomite rezultaty, o tym mogliśmy się przekonać pracując wśród młodzieży polskiej, wywiezionej w czasie okupacji na pracę do Niemiec.

Plan pracy i jej program musi być dobrze i wszechstronnie opracowany. W pracy tej winni wziąść udział nietylko instruktorzy ale i przedstawiciele społeczeństwa polskiego poza granicami Kraju - ludzie nauki i specjaliści z różnych dziedzin życia kulturalnego, społecznego, zawodowego i państwowego.

Stając w obliczu ostatniego dziesiątka lat dzielącego nas od

archiwum

półwiecza Harcerstwa,mając przed sobą wielkie zadania - i wielkie wydarzenia,musimy żyć i pracować na ich miarę.

Jeżeli ktoś w obecnych czasach,tutaj,na obczyźnie ma zwiększone wielokrotnie obowiązki to na pewno my - kierownicy pracy harcerskiej i to na wszystkich szczeblach.-

---

hm.W.Dłużewski

K S Z T A Ł C E N I E C H A R A K T E R U
ROZUM, WOLA, A UCZUCIE

Wstęp.

Cechą charakterystyczną studiów wyższych jest dociekanie prawdy absolutnej,dotyczącej każdego badanego przedmiotu.

Tematem rozważań dzisiejszych jest sam człowiek.Chcemy zdać sobie sprawę kim on jest,jakiemu służy celowi,jakie są jego władze najwyższe i jak powinny być usprawniane,by zapewniały osiągnięcie celu ostatecznego.

Na człowieka patrzeć się można różnie: fizyka interesować będzie zespół elektronów i protonów i prawa według których energie i masy oddziaływują na siebie; chemik badać będzie atomy i związki chemiczne zachodzące u człowieka; biologa interesować będą tkanki jakie te związki chemiczne tworzą i fakt ich życia,regeneracji i śmierci; anatom badać będzie organy utworzone przez pewne zespoły jednorodnych lub różnych tkanek żywych: lekarza interesuje normalne działanie tych organów,tworzących człowieka i badanie metod usuwania wszelkich możliwych niedomogów.

Ale człowiek nie jest samą materią,znane są przecież przejawy jego życia wewnętrznego: cała twórczość ekonomiczna,kulturalna,duchowa. Stąd więc nowe aspekty badań naukowych nad rozwojem poszczególnych dziedzin życia i działalności człowieka.Ograniczymy się do wymienienia najważniejszych jak historia,prawo,ekonomia,czy psychologia,czy socjologia. Ale i te nauki nie dają odpowiedzi na dręczące pytanie:Dlaczego żyjemy? Dopiero królowa nauk filozofia i teologia,a więc nauki o bycie i o przyczynie sprawczej wszelkiego bytu - o Bogu,dają nam na to odpowiedź. Spróbujmy choć na chwilę wznieść się na poziom tych nauk,by dać sobie odpowiedź na pytanie: k i m j e s t c z ł o w i e k ?

1. Połączenie duszy i ciała.

Badanie stworzeń i praw jakie nimi rządzą ujawnia przedziwną logikę i celowość.Każdą rzecz określa pewien zespół cech,wyróżniających ją spośród innych i usprawniających do wykonania zadań dla niej przewidzianych,oraz osiągnięcia jej celu.Kamień leci z góry na skutek przyciągania tak długo,aż osiągnie swój cel - ziemię,na której spocznie.Stworzenia żyjące w wodzie różnią się od żyjących w powietrzu czy poruszających się po ziemi.O.Jacek Woroniecki tak to określa w Etyce Wychowawczej tom I. "Każdą bowiem działalnością,każdym rozwojem,a przeto i każdą istotą podległą rozwojowi,rządzi cel,któremu ona służy,i nie można poznać natury żadnej rzeczy,nie poznawszy jej celu".

"W życiu człowieka prawo celowości posiada szczególne znaczenie. Człowiek jest bowiem jedyną istotą na świecie,zdolną poznać cel,do którego dąży i świadomie kierować się do niego swymi czynami".

"Zdolność do refleksji nad własnymi czynami i wypływająca z niej

archiwum

świadomość ich wewnętrznej celowości,jest najwybitniejszą cechą charakterystyczną działalności ludzkiej".

"Każda czynność ma zatem swój cel: jest on tym co pierwsze przychodzi na myśl,a jest ostatnim w porządku wykonania."

Od najdawniejszych czasów myśl ludzka stara się to określić.Wiara w życie pozagrobowe jako ostateczny cel człowieka jest powszechna, choć różnie interpretowana.

Nauka katolicka,operująca syntezą wiedzy zebranej przez systemy naukowe i wiedzy objawionej,a zawartej w Piśmie Świętym i Tradycji,tak to definiuje:

> "Bóg stworzył człowieka w tym celu,żeby człowiek poznał Boga, miłował Go i służył Mu,i tak po śmierci posiadłszy Boga przez uszczęśliwiające oglądanie Go twarzą w twarz,cieszył się Nim na wieki w niebie"/Gaspari - Katechizm dla dorosłych/.

Pozaziemski,duchowy cel ostateczny człowieka wskazuje,że forma, która ten cel osiągnąć może musi być nie materialną,duchową: jest nią nieśmiertelna dusza.Ona bowiem jedynie jest zdolna poznać cel ostateczny,do niego dążyć i z nim się zespolić.Jej dwie władze:rozum i wola są właśnie tą ratio specifica,która wyróżnia człowieka spośród wszystkich innych stworzeń.

Człowiek,jak wszystkie inne stworzenia żyjące na ziemi,posiada materialne ciało,podobne do ciał innych zwierząt,ale wyróżnione tym,że jest złączone z nieśmiertelną duszą,przez które ona działa.

Człowiek więc nie jest najbardziej rozwiniętą inteligentną małpą, która nie mając życia duchowego nie ma też nieśmiertelnej duszy:człowiek nie jest też aniołem,choć dusza jego jest podobna do anielskiej : ale człowiek jest integralną jednością,zespołem ducha i materii,nieśmiertelnej duszy i ograniczonego ciała.

Stanem naturalnym dla człowieka jest to zespolenie ducha i ciała.Śmierć,a więc rozłączenie duszy od ciała jest gwałtem,jest rzeczą nienormalną - konsekwencją grzechu pierworodnego.Dlatego tak zrozumiałym jest dogmat o ciał zmartwychwstaniu,że znów dusza połączy się z uwielbionym ciałem.Dlatego to Bóg-Człowiek Chrystus Pan po swej ludzkiej śmierci, gdy jako Bóg z martwych powstał - to uwielbił swe ciało i wraz z nim wstąpił do nieba.Podobnie i Boska Matka została w niebo wzięta z duszą i ciałem,jako Niepokalanie poczęta,a więc bez grzechu pierworodnego i bez konsekwencji z niego wynikających.Istotą natury Bożej jest sam byt."Jam jest - który jest" - powiedział o sobie do człowieka.Święty Jan określa Chrystusa przez "Logos"- słowo,byt,wola..."Na początku było słowo,słowo było u Boga a Bogiem było słowo... "Itota natury ludzkiej jest to,że jest stworzeniem Bożym,mającym ograniczone śmiertelne ciało i nieśmiertelną duszę,stworzoną na obraz i podobieństwo Boże.

Ta dwoistość w człowieku określa jego możliwości i zakres odpowiedzialności w dążeniu do celu ostatecznego.Błąd popełni każdy,kto w człowieku widzieć chce jedynie śmiertelne,acz najdoskonalsze zwierzę jak i ten kto chciałby zabić cielesną naturę człowieka dla rzekomego wydobycia natury duchowej.Od starożytnej Grecji wywodzą się dwie koncepcje człowieka Platona i Arystotelesa.I jeden i drugi uznaje pozaziemski cel ostateczny człowieka,tylko,że Platon widzi duszę ludzką uwięzioną w ciele z którego chce się ona wyzwolić,jest ona jakby więźniem obezwładnionym na czas pobytu na ziemi.Arystoteles natomiast widzi pełne współdziałanie całej duszy z całym ciałem,piękną symbiozę, jedność,wspaniałe uzupełnianie się wzajemne.

Nowoczesne dwie teorie:materialistyczna i idealistyczna gło-

archiwum

szą: - pierwsza,że człowiek to tylko ciało,materia,że żadnej duszy nie ma,gdy druga zaprzecza wogóle istnieniu materii i uważa ją za fikcję, ułudę:dla niej istnieje tylko duch.

Nie trudno zrozumieć praktyczne konsekwencje takich poglądów filozoficznych.To też największy błąd popełniają ci,którzy zaprzeczają celowości życia ludzkiego,że dusza nasza całą swoją istotą pragnie pełnego szczęścia - które jedynie może uzyskać przez spoczęcie na wieczność w Bogu.Ta tęsknota za ideałem,za pełnią szczęścia jest najmocniej chyba widoczna,ale zarazem najtragiczniejsza u wszystkich wykolejeńców życiowych,jak np.u pijaków,którzy bardzo często właśnie w pogoni za szczęściem upatrują je w kieliszku.

Nieśmiertelna dusza ludzka,obdarzona rozumem i wolą zostaje złączona z ciałem z chwilą poczęcia się nowego życia. Nieśmiertelność zostaje ograniczona w śmiertelnym ciele a w zamian ożywia go i podnosi jego wartość do nieśmiertelności.Dusza będzie mogła działać w miarę rozwoju ciała i usprawnienia jego władz,przez co i sama będzie się rozwijać i tym pełniej przystosowywać do wypełnienia celu ostatecznego. Mamy tu do czynienia z pełnym wzajemnym oddziaływaniem:całej duszy - na całe ciało. Zła dyspozycja fizyczna ogranicza możliwości duszy.Tragedie duszy mogą zniszczyć ciało.Dobrze więc zrozumiany interes własny każe troszczyć się conajmniej tak samo o duszę jak i ciało i dbać o pełnię doskonałości obu.

2.Władze duszy a władze ciała.

Dusza jak długo jest w ciele poznaje i działa przez ciało.Jeżeli badając przeżycia człowieka rozróżniamy władze duchowe,które w tym uczestniczą i mówimy że rozum poznaje,wola pragnie a uczucia sprawiają nam przyjemność lub przykrość - to zawsze mamy na uwadze całego człowieka,to człowiek poznaje,chce,raduje się.

Podstawową zasadą filozofii jest,że niczego nie ma w umyśle, co wpierw nie przeszło przez zmysły.W przeżyciach psychicznych rozróżniamy dwa poziomy:zmysłowy i umysłowy.Najpierw musi być poznanie -ruch przedmiotu ku umysłowi,a następnie pożądanie lub odraza czyli ruch pożądającego do lub od przedmiotu.

Schemat poznania i pożądania:

poznający ←—POZNANIE———przedmiot poznania
*(←——pożądający ——POŻĄDANIE——→przedmiot pożądania

Czysty akt duchowy - to poznawanie prawdy,dobra,piękna w Bogu i pełne pragnienie Go.

Wola nie może niczego chcieć,czego nie poznał rozum,dla poznania jest jednak potrzebny akt woli - chcenie. "Nie ma tu jednak błędnego koła,gdyż pierwsze jest tu samorzutne i niezależne od woli poznania otaczającego nas świata".

"Rozum zajmuje się dobrem,bada jego prawdziwość i stawia przed wolą przedmiot jej chcenia"/O J.Woroniecki/.

Będziemy więc mieć ciągle do czynienia z aktami woli i rozumu. Cechą aktów woli powinno być to,że są rozumne,cechą aktów rozumu,że są wolne.Istotna różnica jaka zachodzi pomiędzy rozumem i wolą duszy ludzkiej jest ta,że rozum jest ograniczony zmysłami w możliwościach poznawczych swego celu ostatecznego - Boga,zaś wola jest nieograniczona w swej możliwości pełnego pragnienia celu ostatecznego.Dlatego tak słusz-

*(W poziomie umysłowym poznaje/przez zmysły/ r o z u m,pożąda w o l a, w poziomie zmysłowym poznają zmysły,pożądają uczucia.

archiwum

ne jest powiedzenie Wyspiańskiego "Pany,byśta mogli wiele mieć,byśta tylko chcieli chcieć! Kiej wy nie chcą chcieć!".

Przeanalizujmy schematycznie współdziałanie rozumu i woli w działalności moralnej człowieka.

		Rozum	Wola	Inne władze
	1.Pomysł:	o przedmiocie jako dobrym lub złym	2.Upodobanie lub nieupodobanie	
Zamierzenie	3.Zamysł:	myśl o przedmiocie jako o celu	4.Zamiar osiągnięcia go.	
	5.Namysł:	rozważenie środków do celu		
			6.Przyzwolenie na jedne,odrzucenie drugich.	
	7.Rozmysł:	rozsądzenie między środkami	8.Wybór jednego z nich.	
Wykonanie	9.Rozkaz	postanowienie czyli zarządzenie czynu.	10.Wykonanie czynne	11.Wykonanie bierne
			12.Zadowolenie z osiągniętego celu.	
	13.Osąd	przebiegu całej czynności		

Przeanalizujmy prosty przykład:jesteśmy na zabawie i odczuwamy pragnienie.Mamy już pomysł o napojach jako o dobrych lub złych i upodobaniach w nich.Rodzi się więc zamierzenie ugaszenia pragnienia: najpierw myśl o napoju jako o celu/zamysł/,potem zamiar osiągnięcia. Rozum rozważa środki wiodące do celu:np.bufet z herbatą lub bar z innymi napojami,wola przyzwala na jeden ze środków, - odrzuca drugie.Znów rozum rozsądza między środkami,analizując ich dobroć,skuteczność,cenę - wola wybiera jeden z nich np.jabłecznik.Następuje wykonanie.Rozum daje rozkaz,zarządzenie czynu:idziemy na cider.Wola daje impuls i dopilnowuje wykonania.Inne władze ulegając jej,biernie działają,wykonując rozkaz:pijemy dobry płyn,który gasi pragnienie.Wola odczuwa zadowolenie z osiągniętego celu.Rozum osądza przebieg czynności:czy była dobra.

Przykład omówiony wyżej wskazuje najlepiej jak bardzo wola i rozum współdziałają ze sobą.W miarę udoskonalania człowieka akty te biegną jakby równolegle choć ściśle zależą od siebie.Nie potrzeba przekonywać jak bardzo należy ćwiczyć i rozum i wolę,aby osiągnąć:

a/znajomość możliwie wielu przedmiotów dobrych - jako wzorów - i upodobanie w nich,

b/umiejętność szybkiego a prawidłowego planowania,czyli zamierzania czynności,

c/umiejętność szybkiego i pewnego osiągania celu,czyli wykonywania zamierzeń.

archiwum

Początkowo, jak w wojsku czy w sporcie, wykonujemy poszczególne czynności na tempa, a potem jako całe zespoły czynności łącznie. Kto lepiej opanuje teorię i praktykę, ten staje się wyższej klasy artystą życia.

Byłoby bardzo pouczające przeanalizowanie w analogiczny sposób czynności bardziej złożonych niż zaspokojenie pragnienia. Na przykład sprawę wyboru zawodu, szkolenia się i osiągnięcia tego złożonego celu, albo założenia rodziny, zwykłego zakochania...

Skoro już o kochaniu mowa, wyjaśnijmy sobie, co to słowo znaczy. Mamy dwa wyrażenia: miłuję i lubię; pierwsze dotyczy aktu woli, drugie - uczucia. A więc miłość rzeczy wielkiej leży w rozumnej woli, która pragnie tego jako dobra swego. Uczuciowe "lubienie" jest aktem strony zmysłowej człowieka, często bez udziału rozumu i woli. Lubię zupę pomidorową a nie lubię ostryg i nikt mi tego nie wytłumaczy, że ostryga jest smaczna, choć wbrew upodobaniu, siłą woli, mógłbym ją zjeść; - być może, organizm sam zareagowałby, okazując swoje niezadowolenie. Przykład ten, dość przypadkowy, wyjaśnia nam nieco rolę uczuć. Są to najwyższe przejawy zadowolenia lub niezadowolenia/braku/ strony cielesnej człowieka i towarzyszą zazwyczaj wszelkim aktom ludzkim.

/d.n./

W I A D O M O Ś C I Z K R A J U

Dzień 1.6.1950 r. był dla Harcerstwa w Kraju formalnym zakończeniem ostatniej fazy przerabiania go na "nowe harcerstwo". W dniu tym przyjęte zostało nowe prawo harcerskie i złożone nowe przyrzeczenie. Po prawdziwym Harcerstwie pozostała już tylko nazwa. Zmieniono wszystko: ideologię, metody i organizację. Jerzy Berek "Przewodniczący ZHP", w n-rze 5-tym "Sztandaru Młodych", dzienniku ZMP, którego 1-szy numer wyszedł 1 maja br., a który jawnie i oficjalnie jest wzorowany na "Komsomolskiej Prawdzie", na wstępie swego artykułu pisze, że jeszcze rok temu on i towarzysze, oceniając Harcerstwo w Kraju, doszli do "niewesołych naogół stwierdzeń". - Niewesołych dla nich - komisarycznego kierownictwa, bo młodzież broniła się jeszcze ostatkiem sił. Jednakże postanowienia "1 Rady", która odbyła się w końcu maja 1949 r. zostały zrealizowane, dając "ostateczne przebudowanie ZHP na organizację dziecięcą nowego typu, wychowującą najmłodsze pokolenie na przyszłych budowniczych socjalizmu". Wśród zrealizowanych postanowień znalazły się:

1/wypracowanie nowych programów pracy drużyny, opartych o "nowe założenia wychowawcze",
2/zorganizowanie t.zw. "szkolenia otwartego", polegającego na "przerabianiu z drużynowymi dostarczonych materiałów na początku każdego miesiąca",
3/uruchomienie 50 "Ośrodków Metodycznej Pracy Harcerskiej",
4/umasowienie Organizacji.

Z umasowieniem "Harcerstwa" łączą się przemiany organizacyjne, streszczające się w podporządkowaniu tej "organizacji dziecięcej" wprost Związkowi Młodzieży Polskiej/polski komsomoł/. Wszyscy funkcyjni i instruktorzy będą teraz wprost członkami ZMP, specjalnie przeszkolonymi dla prowadzenia pracy harcerskiej i podległymi bezpośrednio swym zwierzchnikom z Z.M.P.

archiwum

Pan Berek pisze: -"Zwrot ten / w kierowaniu robotą harcerską/ będzie polegał na tym, że kierownictwo należeć będzie nie jak dotąd do poszczególnych ZMP-owców skierowanych do tej roboty, lecz do całej organizacji Z.M.P.-owskiej".

W czasie lata 2000"aktywistów Z.M.P.-owskich" ma otrzymać przeszkolenie do pracy jako"kierownicy ogniw harcerskich". Rekrutują się oni "spośród absolwentów Szkół Organizacyjnych Z.M.P., oraz członków Z.M.P. - absolwentów Liceów Pedagogicznych". Dotychczas "wytypowano i przeszkolono" już w ten sposób 6 tysięcy nauczycieli szkół podstawowych.

Tekst nowego prawa harcerskiego i przyrzeczenia, wprowadzonego w ZHP w Kraju z dniem 1. czerwca 1950 roku.

Prawo harcerskie

Harcerz kocha Polskę Ludową i służy jej całym swym życiem.

Harcerz w szeregach postępowej młodzieży świata walczy o pokój i wolność narodów.

Harcerz szanuje ludzi pracy i uczy się od nich.

Harcerz dobrze się uczy.

Harcerz poznaje życie przyrody i uczy się gospodarować jej siłami.

Harcerz zaprawia siły do pracy i obrony kraju.

Harcerz jest dobrym kolegą i niezawodnym towarzyszem pracy.

Harcerz dba o honor swojej organizacji.

Harcerz wie, że ZMP przewodzi całej młodzieży polskiej w pracy dla budowy socjalizmu.

Przyrzeczenie harcerskie

Przyrzekam uroczyście wobec kolegów i Narodu Polskiego uczyć się i pracować dla dobra Ojczyzny i sprawy socjalizmu.

Przyrzekam wiernie przestrzegać prawa harcerskiego, całym sercem zawsze i wiernie służyć Polsce Ludowej.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI POZA GRANICAMI KRAJU

W tej chwili metody i programy pracy harcerskiej na terenie W. Brytanii może stosunkowo najmniej odbiegają od przedwojennych. Jeżeli weźmiemy to pod uwagę, jak również, że teren ten jest jednocześnie siedzibą wszystkich Władz Naczelnych i skupia największą ilość instruktorów, zrozumiemy, że posiada on duże znaczenie i wpływ na całokształt i kierunek pracy harcerskiej poza granicami. Toteż postępy pracy na tym obszarze powinniśmy śledzić ze szczególnym zainteresowaniem.

Z przyjemnością też notujemy duże ożywienie w pracy w ciągu ubiegłych kilku miesięcy. W marcu b.r., kiedy funkcje Komendanta Harcerzy przejął hm. Cz. Szwagrzak, było około 500 harcerzy zorganizowanych w 27 drużynach oraz w 4 gromadach 109 zuchów. Całość była podzielona na 6 hufców: Białowieża, Gdańsk, Lwów, Szczecin, Warszawa i Wilno, z których Białowieża i Gdańsk obejmowały 2 polskie ośrodki szkolne: Bottisham i Lilford. Zarejestrowanych instruktorów było 110, z liczby tej jednak duża część przypadała na: Naczelnictwo, Główną Kwaterę, Sąd Harcerski i Komisję Rewizyjną, część zaś, ze względu na niemożność brania czynnego udziału w pracy, była urlopowana.

archiwum

Obejmując swą funkcję Komendant Harcerzy na najbliższy rok postawił sobie za zadanie: 1/ rozbudowanie Organizacji wszerz i objęcie przez to jak największej ilości młodzieży, 2/ przeprowadzenie szkolenia zastępowych dla niektórych hufców,które nie są w stanie tego zrobić we własnym zakresie, 3/ przeprowadzenie kursu podharcmistrzowskiego dla kandydatów z Londynu, 4/ uregulowanie spraw instruktorskich, 5/ przeprowadzenie kursów obozów podharcmistrzowskiego,drużynowych i wodzów zuchowych w okresie letnim, 6/ przeprowadzenie teoretycznego kursu instruktorskiego drogą korespondencyjną, 7/ powołanie przy Komendzie Harcerzy "Kręgu Rady" 8/ dla omówienia bieżących problemów,zwołanie w ciągu roku przynajmniej 3 ogólnych Konferencji Instruktorów Chorągwi Brytyjskiej oraz 2 Konferencji Instruktorów Zuchowych, 9/ rozbudowanie "organizacji" zuchów, 10/ rozpoczęcie wydawania "Wici Zuchowych", 11/ pomoc Zarządowi Obszaru w rozbudowaniu organizacji członków współdziałających,12/ opracowanie najpotrzebniejszych wydawnictw, jak a/ książka zastępowego, b/ administracja harcerska, 13/ przeprowadzenie akcji letniej, 14/ przygotowanie podstaw do samowystarczalności gospodarczej Chorągwi Brytyjskiej na następny rok.

Realizacja programu w pełni postępuje naprzód.Na odcinku instruktorskim nastąpiło znaczne polepszenie; uaktywniono około 24 instruktorów.Stan Chorągwi wzrósł o 110,łącznie harcerzy i zuchów,zorganizowano przytym 7 nowych jednostek,a kilka jednostek,w tym nowy hufiec "Kraków" jest w stadium organizacji.Odbyła się już jedna konferencja instruktorska i konferencja instruktorów zuchowych,na której założono "Krąg Rady".Na kursie zastępowych,który odbył się w Londynie dla Hufca "Białowieża" i organizującego się Hufca "Kraków" było 20 uczestników,a w kursie podharcmistrzowskim,który odbywa się również w Londynie,bierze udział 13 kandydatów.W tej chwili praca Komendy jest nastawiona na zorganizowanie akcji letniej,w czasie której niezależnie od obozów,przewidziane jest przeprowadzenie kilku kursów.

S P R O S T O W A N I E :

W poprzednim numerze "Harcmistrza"w artykule Dra M.Grażyńskiego Przewodniczącego Z.H.P. p.t."Próba unicestwienia Harcerstwa w Polsce"na str.4-ej,20 wiersz od góry,przez pomyłkę wydrukowano:"wniesienie metody i programu rozgraniczenia młodzieży i starszego społeczeństwa..." zamiast "zniesienie w metodach i programach rozgraniczenia młodzieży i starszego społeczeństwa"...

Wydaje Główna Kwatera Harcerzy poza granicami Kraju - 45, Gloucester Rd. London,S.W.7

STIBORIANUM PRESS LTD.
23 Norland Square
London W.11
tel.: PARk 9760

archiwum